

# Zapachy, których już nie ma

## [ROZMOWA]

**Magdalena:** Hej! Od kilku dni przydarza mi się coś przedziwnego czego wcześniej nie doświadczałam. Mam momenty, dosłownie kilkusekundowe, w których czuję zapachy, których realnie nie ma. Ktoś z Was miał podobnie?

**Jacek:** Współczuję. 😞 Mam tak za każdym puszczeniem bąkiem. Masakra.

**Magdalena:** Hahaha... To są przyjemne zapachy, te co czuję. I nie ma powodu do współczucia, bo mnie ten fakt bawi.

**Jacek:** Po jajecznicy z przypaloną cebulką są najlepsze.

**Norbert:** Mogą to być wspomnienia... uaktywnienia zapachów, które nam się podobały a teraz zostają odtwarzane...

**Norbert:** Mimowolnie pod jakimś wpływem lub samoczynnie... jeśli to przyjemne zapachy to super sprawa... gorzej jakby śmierdziało. ☐

**Joanna:** Też miewam. I powiem Wam, że sprawdziły się jako przejaw odczytu telepatycznego. Np. poczułam zapach pieczonej ryby (o 22:00 0\_o), podzieliłam się tym z moim facetem i co? Akurat w jego domu piekli filety. Albo z nieuzasadnionej przyczyny poczułam zapach trawy, gdy (co się okazało) wtedy palił.

Jeśli tworzysz z kimś większą więź emocjonalną to jest szansa, że stworzyłaś też więź telepatyczną. Ja bym zrobiła rozeznanie. ☐

**Magdalena:** Właśnie tak sobie pomyślałam, że to jakieś jasnoczucie pod postacią zapachu. Doświadczenia telepatyczne mam na swoim koncie i to nie małe, ale w ten sposób jeszcze nie doświadczałam. Muszę zrobić dochodzenie. 😊

**Michał:** Deepti, ja mam tak samo. 😊

**Magdalena:** To nie zwariowałam! Jupi! ☐

**Marek:** To są emanacje Twojej Własnej Natury, która nie ma ograniczeń, choćby takich jak Twoja obecna główna wizja pod tytułem człowiek w ciele żeńskim <3 takie doświadczenia są doskonale znane i opisywane przez mistrzów Miłości, z pewnością nie zwariowałaś, a wręcz przeciwnie. <3

**Norbert:** Znormalniała? ☐

**Anna:** Miewałam to w dzieciństwie, wspomniałam o tym kiedyś (chyba nawet tutaj w grupie); tych zapachów nie ma na ziemi, są jakby nie stąd...

**Anna:** Ten zapach wywoływał u mnie i niepokój, i tęsknotę zarazem. Czułam się tak, jakbym nie była sama. ☐ I jakbym nie pochodziła stąd. :0

**Marek:** Ania. <3

**Anna:** Marku, czy mógłbyś coś więcej o tym? Ja nie byłam „normalnym” dzieckiem, gadałam z przestrzenią i drzewami. ☐ No i mówiłam mamie, że z gwiazd pochodzę. 😊  
Kilka lat temu ostatni poczułam ten zapach; od tamtej pory już nie czuję, za to silnie odczuwam od lat energie.

**Marek:** No, po prostu Twoja Natura daje Ci różnego rodzaju doświadczenia, ja akurat praktykuję Dzogchen, więc tam doświadczenia są naturalnym wynikiem praktyki. Czasem mogą być to zapachy, wizje itd., energie i ich odczuwanie to już bardziej rodzaj wysokiej wrażliwości. Także Gitus... <3

**Marek:** Ja też gadam z drzewami, uważam to za coś zupełnie normalnego. <3

**Marek:** Z przestrzeni natomiast dostaję Miłość. Ważne, żeby po swojemu i w swym rytmie Kochać i już. <3

**Marek:** W skrócie... jesteśmy Przebogaci. <3

**Norbert:** Wysoka wrażliwość... to przez to ta blokada. ☐

**Magdalena:** Ja również byłam dziwnym dzieckiem i tak mi pozostało do dziś, i również gadam z drzewami. Mam takie swoje ulubione i nie wyobrażam sobie inaczej by przechodząc obok nie przywitać się z nim.

**Norbert:** Buk do mnie przemówił.

-----

Wpis pochodzi z grupy wyjątkowych osób zajmujących się poszerzaniem świadomości.

**Spodobało się? Udostępnij znajomym, niech świadomość się poszerza <3 <3 <3**



# AMAZONA

TAK, TO DOBRY WYBÓR.



ODKRYJ DARY DŻUNGLI  
KLIKNIJ